

UCHWAŁA Z DNIA 22 CZERWCA 2007 R.
SNO 32/07

Przewodniczący: sędzia SN Rafał Malarski

Sędziowie SN: Zbigniew Myszkowski (sprawozdawca), Ewa Strużyna.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na posiedzeniu z udziałem protokolanta w sprawie asesora Sądu Rejonowego po rozpoznaniu w dniu 22 czerwca 2007 r. zażalenia Prokuratora Okręgowego na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 26 marca 2007 r., sygn. akt (...), w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za czyn z art. 177 § 1 k.k.

u c h w a l i ł :

1. utrzymać w mocy zaskarżoną uchwałę,
2. obciążyć kosztami postępowania za drugą instancję Skarb Państwa.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uchwałą z dnia 26 marca 2007 r., po rozpoznaniu wniosku Prokuratora Prokuratury Rejonowej, odmówił zezwolenia na pociągnięcie asesora sądowego Sądu Rejonowego do odpowiedzialności karnej za czyn z art. 177 § 1 k.k.

W sprawie tej Prokurator Rejonowy złożył wniosek o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej asesora sądowego za to, że w dniu 25 stycznia 2006 r. A., powiat (...), woj. (...), kierując samochodem osobowym marki Opel Astra o nr rej. (...), naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym określone w art. 19 ust. 1 i art. 24 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (jedn. tekst: Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908 ze zm.) w ten sposób, że nie zachowała szczególnej ostrożności i nie dostosowała prędkości do warunków panujących na drodze oraz nie upewniła się co do możliwości bezpiecznego wyprzedzenia pojazdu jadącego bezpośrednio przed nią. Wskutek tego po wykonanym manewrze wyprzedzenia gwałtownie skręciła na swój pas ruchu i wpadła w poślizg, w następstwie czego uderzyła w znajdujący się na przeciwległym pasie ruchu samochód osobowy marki BMW 5021 o nr rej. (...), wskutek czego kierujący tym pojazdem Artur Z. doznał stłuczenia głowy, stłuczenia nerki lewej oraz urazu skrętnego kręgosłupa szyjnego, co spowodowało u niego rozstrój zdrowia i naruszenia czynności kręgosłupa trwający dłużej niż 7 dni, tj. o czyn z art. 177 § 1 k.k.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał, że czyn popełniony przez asesora sądowego nie stanowi przestępstwa z art. 177 §1 k.k., ponieważ do znamion

przestępstwa penalizowanego tym przepisem należy spowodowanie u innej osoby obrażeń ciała określonych w art. 157 § 1 k.k. Tymczasem z przeprowadzonych dowodów wynika, że pokrzywdzony doznał obrażeń ciała skutkujących rozstrojem zdrowia na okres poniżej 7 dni (art. 157 § 2 k.k.). Ustalenie to Sąd oparł na dowodzie z opinii biegłego specjalisty chirurgii urazowej i ortopedii lek. med. Leszka J., uznając wynikające z niej specjalistyczne wiadomości medyczne za fachowe, udzielone jasno i logicznie. Opinia ta łącznie z dokumentacją lekarską stanowiła pełnowartościowy materiał dowodowy dla ustalenia stopnia obrażeń doznanych przez pokrzywdzonego w wypadku komunikacyjnym. Takich walorów dowodowych pozbawiona była opinia biegłego lek. med. sąd. Jacka J., sporządzona w toku dochodzenia na zlecenie prokuratora, ponieważ zawierała ona wewnętrzne sprzeczności, których biegły ten nie potrafił wyjaśnić podczas przesłuchania na posiedzeniu Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji w dniu 27 stycznia 2007 r. W szczególności przesłuchanie to nie usunęło wątpliwości dotyczących przyczyn zmian chorobowych kręgosłupa, które zostały ocenione przez tego biegłego jako skutkujące rozstrojem zdrowia poszkodowanego na okres powyżej 7 dni. Biegły ten nie potrafił podać przesłanek, z powodu których uznał, że uraz skrętny kręgosłupa doznany w wypadku komunikacyjnym przez pokrzywdzonego, który cierpiał na utajoną klinicznie dyskopatię szyjną, skutkowało rozstrojem zdrowia na okres powyżej 7 dni (art. 157 § 1 k.k.), zważywszy że biegły ten wskazywał, iż przyczyną nasilenia dolegliwości kręgosłupa skutkujących rozstrojem zdrowia powyżej 7 dni było „niepodjęcie leczenia bezpośrednio po wypadku” lub nieprawidłowo przeprowadzona rehabilitacja.

W tej sytuacji dla wyjaśnienia istotnych okoliczności, stopnia i rozmiaru obrażeń doznanych przez pokrzywdzonego w wypadku komunikacyjnym Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji dopuścił dowód z opinii innego biegłego specjalisty chirurga ortopedy traumatologa lek. med. Leszka J., który stwierdził brak czasowego związku przyczynowego pomiędzy wypadkiem a początkiem dolegliwości pokrzywdzonego, zobrazowanej badaniem MRI kręgosłupa szyjnego z dnia 14 lutego 2006 r. jednopoziomowej wypukliny krążka międzykręgowego, co wykluczało, iżby dolegliwość ta mogła być uznana za skutek wypadku komunikacyjnego. Równocześnie biegły ten kategorycznie stwierdził, że „wzmoczone napięcie mięśni przykręgosłupowych, nawet pośrednio, nie stanowi o doznaniu długotrwałych obrażeń”. Uznając specjalistyczne wiadomości uzyskane od tego biegłego za logiczne i wyczerpująco uzasadnione Sąd Dyscyplinarny uznał, że w wypadku pokrzywdzony doznał obrażeń skutkujących rozstrojem zdrowia na okres poniżej 7 dni (art. 157 § 2 k.k.) i odmówił zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej asesora sądowego za czyn z art. 177 § 1 k.k.

W zażaleniu na podjętą uchwałę Prokurator Okręgowy zarzucił Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych

za podstawę zaskarżonej uchwały, który miał wpływ na treść tego orzeczenia, polegający na przyjęciu, że czyn popełniony przez asesora sądowego nie stanowi przestępstwa, domagając się uchylenia zaskarżonej uchwały i przekazania wniosku Prokuratora Rejonowego o zezwolenie na pociągnięcie asesora sądowego do odpowiedzialności karnej do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu.

W ocenie wnoszącego zażalenie, „wobec tak dalece rozbieżnych wniosków zawartych w dwóch opiniach powołanych dotychczas w sprawie biegłych, zasadnym bez wątplenia zdaje się wywołanie trzeciej opinii, w której kolejny biegły bezspornie oceni charakter obrażeń powstałych u pokrzywdzonego na skutek zdarzenia oraz jednoznacznie odniesie się do prawidłowości kwalifikacji obrażeń wskazanych w dotychczas uzyskanych opiniach, co umożliwi podjęcie zasadnej decyzji w przedmiocie rzeczzonego wniosku”. W razie sprzeczności pomiędzy opiniami wydanymi w tej samej sprawie można bowiem powołać innych biegłych (art. 201 k.p.k.). Z orzecznictwa Sądu Najwyższego (*vide*: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2001 r., V KKN 742/98), wynika, że „sąd dysponując sprzecznymi opiniami nie jest wprawdzie obligowany do zasięgnięcia opinii instytutu, niemniej powinien to zrobić wówczas, gdy bez specjalistycznych wiadomości nie jest w stanie dokonać prawidłowej oceny poprawności obu stanowisk”.

W odpowiedzi na zażalenie obrońca asesora sądowego wniósł o utrzymanie zaskarżonej uchwały w mocy.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Wniesione zażalenie, które w zakresie zarzutów skierowanych przeciwko zaskarżonej uchwale ogranicza się do fragmentów dosłownie zacytowanych przez Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny, które pozostają w sprzeczności z ustaleniami faktycznymi oraz oceną zebranego w sprawie materiału dowodowego Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji, jest oczywiście bezzasadne. Sąd ten nie tylko nie naruszył dyspozycji art. 201 k.p.k., który stanowi, że jeżeli opinia jest niepełna lub niejasna albo gdy zachodzi sprzeczność w samej opinii lub między różnymi opiniami w tej samej sprawie, można wezwać ponownie tych samych biegłych lub powołać innych, ale dokładnie zastosował dyrektywy wynikające z tego przepisu, tyle że na wcześniejszym etapie postępowania. Świadczy o tym prawidłowa metodyka procedowania tego Sądu, który w pierwszej kolejności przesłuchał biegłego lek. med. sąd. Jacka J., który na zlecenie prokuratora sporządził w dochodzeniu opinię niepełną i niejasną, która zawierała wewnętrzne sprzeczności, których biegły nie potrafił wyjaśnić ani rozwikłać. W szczególności w jego ustnych wyjaśnieniach pojawiły się twierdzenia, że przyczyną nasilenia dolegliwości kręgosłupa było niepodjęcie leczenia bezpośrednio po wypadku lub nieprawidłowo przeprowadzona rehabilitacja, co tylko

pogłębiło wątpliwości dotyczące wiadomości medycznych zawartych w opinii pisemnej tego biegłego, czy schorzenie kręgosłupa u poszkodowanego miało charakter powypadkowo-urazowy, a także, czy doprowadziło ono do rozstroju zdrowia pokrzywdzonego na okres powyżej 7 dni.

Taki stan sprawy doprowadził Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji do uzasadnionego stwierdzenia, że uzyskane od tego biegłego medyczne wiadomości specjalne są niejasne oraz wewnętrznie sprzeczne, a biegły ten nie potrafi rozwikłać tych sprzeczności. Dlatego dla wyjaśnienia okoliczności istotnej dla rozpoznania prokuratorskiego wniosku o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za czyn z art. 177 § 1 k.k., jaką było ustalenie rzeczywistego rozmiaru, a przede wszystkim okresu trwania rozstroju zdrowia pokrzywdzonego w wypadku komunikacyjnym, Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji dopuścił i przeprowadził dowód z opinii innego biegłego chirurga ortopedy traumatologa lek. med. Leszka J., specjalisty od schorzeń adekwatnych do zgłaszanych przez pokrzywdzonego. W wydanej opinii pisemnej biegły ten jednoznacznie wskazał, że powypadkowe objawy wstrząśnienia mózgu i stłuczenia nerki lewej z przejściowym krwiomoczem ustąpiły przed upływem 7 dni. W takim rozpoznaniu i ocenie okresu trwania tych dolegliwości urazowych pomiędzy biegłymi nie było różnic. Dotyczyły one wyłącznie dolegliwości chorobowych w obrębie kręgosłupa szyjnego, które pojawiły się „w miesiąc po zdarzeniu”. Wykonane wówczas badanie MRI zobrazowało jednopoziomową wypuklinę krążka międzykręgowego, którą można by uznać za powypadkową i urazową dolegliwość kręgosłupa tylko w razie wystąpienia czasowego związku pomiędzy wypadkiem a początkiem tej dolegliwości. Tego rodzaju związek mógłby być medycznie potwierdzony tylko wówczas, gdyby bólowe dolegliwości ujawnionego schorzenia kręgosłupa objawiły się natychmiast po wypadku, „a najdalej w trakcie kilku dni”. Tymczasem zapisy w historii choroby „ani słowem nie wspominają o dolegliwościach kręgosłupa, a konsultant neurolog nie znajduje odchyień od normy w badaniu neurologicznym”. Również zapisy w historii choroby z poradni chorób kręgosłupa wskazywały na zwyrodnieniowe tło ujawnionej dolegliwości. Równocześnie biegły ten kategorycznie wykluczył, aby wzmożone napięcie mięśni przykręgosłupowych nawet pośrednio prowadziło do długotrwałych obrażeń. W konkluzjach biegły ten jednoznacznie i kategorycznie stwierdził, iż obrażenia odniesione przez pokrzywdzonego w wypadku komunikacyjnym spowodowały rozstrój zdrowia na okres poniżej 7 dni.

Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji prawidłowo ocenił przesądzający walor dowodowy tej opinii, wydanej przez biegłego specjalistę z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii, która była wyczerpująca, jasna, kategorycznie wyjaśniająca wewnętrzne sprzeczności zawarte we wcześniejszej opinii innego biegłego, a przeto nie zawierała już żadnych sprzeczności, dla których wytłumaczenia potrzebne byłoby powołanie

kolejnego dowodu z opinii innego biegłego lub „instytutu” także dlatego, że prokurator wnoszący zażalenie w jakikolwiek sposób nie wykazał ani nawet nie zarzucał, aby uzyskana od biegłego Leszka J. opinia była nieobiektywna lub w inny sposób wadliwa.

W takich okolicznościach sprawy Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zdyskwalifikował oczywiście chybiony i bezpodstawny zarzut naruszenia art. 201 k.p.k., uznając, że prokurator, który bezpodstawnie w zażaleniu wskazał na wystąpienie przesłanek z art. 201 k.p.k., nie jest uprawniony do domagania się powołania kolejnego dowodu z opinii biegłego sądowego w sprawie należycie wyjaśnionej do wydania prawidłowego orzeczenia. Skoro w rozpoznawanej sprawie jednoznacznie ustalono, że asesor sądowy Sądu Rejonowego nie dopuściła się czynu zabronionego o znamionach opisanych w art. 177 § 1 k.k., przeto nie było podstaw do zezwolenia na pociągnięcie jej do odpowiedzialności karnej na podstawie tego przepisu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji podjętej uchwały.